

Wyrok z dnia 5 czerwca 1998 r.

II UKN 77/98

1. Jeżeli rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji w ostatecznym wyniku odpowiada prawu, to powołanie w uzasadnieniu wyroku innych przepisów niż te, na których strona skarżąca oparła swoje żądanie, należy traktować jako błędne uzasadnienie wyroku, co nie stanowi podstawy do uwzględnienia kasacji (art. 393¹² KPC).

2. Nie może być uznane inwalidą wojennym kilkumiesięczne dziecko, które przypadkowo znalazło się w pobliżu linii frontu i doznało obrażeń ciała.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 1998 r. sprawy z wniosku Ireny K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o rentę inwalidy wojennego, na skutek kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 21 listopada 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy oddalił odwołanie Ireny K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 8 kwietnia 1997 r. odmawiającej przyznania wnioskodawczynie renty inwalidzkiej wojennej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że żądanie wnioskodawczynie opiera się na twierdzeniu, iż w dniu 14 lutego 1945 r., jako kilkumiesięczne dziecko (wnioskodawczynie urodziła się 21 listopada 1943 r.), przebywała z rodzicami i rodzeństwem na linii frontu działań wojennych w miejscowości T.P. i wskutek wybuchu granatu doz-

nała urazu prawej gałki ocznej. Leczenie z powodu tego urazu podjęła w grudniu 1957 r. Wnioskodawczyni nie posiada uprawnień kombatanckich przyznanych przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów. Złożyła jedynie kopię legitymacji [...], wydanej dnia 3 stycznia 1997 r., z której wynika, że od tej daty jest członkiem zwyczajnym - podopiecznym Związku Inwalidów Wojennych RP. W ocenie Sądu Wojewódzkiego nie ma podstaw do przyznania wnioskodawczyni renty inwalidy wojennego, gdyż doznany przez wnioskodawczynię uraz nie był wynikiem czynnego jej udziału w działaniach wojennych lub mających charakter wojenny, lecz rezultatem przypadku. Tymczasem art.7 ustawy z dnia 27 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz.68 ze zm.) wymienia taksatywnie okoliczności, od których istnienia zależy uznanie, że zranienia, obrażenia, kontuzje lub choroby powstały w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych, przy czym zgodnie z art.6 i art.8 wymienionej ustawy okoliczności te odnoszą się jedynie do osoby, która była żołnierzem lub która czynnie uczestniczyła w działaniach wojennych. Wnioskodawczyni warunków tych nie spełnia.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, rozpoznając apelację wnioskodawczyni, oddalił ją wyrokiem z dnia 21 listopada 1997 r. Sąd drugiej instancji stwierdził, że warunkiem ubiegania się o rentę inwalidzką na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego jest uzyskanie przez osobę zainteresowaną decyzji Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów potwierdzającej działalność wymienioną w art.1 i art.2 albo fakty wymienione w art.4. Nie jest bowiem możliwe ubieganie się o rentę inwalidzką-kombatancką bez wcześniejszego ustalenia statusu kombatanta, podobnie jak nie wystarczy sam fakt zranienia w czasie wojny, by uznać, że zdarzenie to pozostawało w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w rozumieniu omawianej ustawy. Z tego też względu bezprzedmiotowe było przeprowadzenie przez Sąd Wojewódzki dowodów z zeznań świadków i opinii biegłych w celu ustalenia zranienia wnioskodawczyni podczas wojny i istnienia inwalidztwa z tego powodu.

W kasacji od powyższego wyroku wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa materialnego polegające na zastosowaniu art.22 w związku z art.21 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz.75), zamiast art.7 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich

rodzin (jednolity tekst Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz.68), a także naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, polegające na pominięciu dowodu z zeznań świadków i opinii biegłych lekarzy, sprzecznie z art.217 KPC.

Skarżąca stwierdziła, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż ubiega się ona o rentę kombatanką i w związku z tym rozpoznawał sprawę w płaszczyźnie art.21 w związku z art.22 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. Tymczasem skarżącej chodzi o przyznanie renty inwalidy wojennego przewidzianej w ustawie z dnia 29 maja 1974 r. Dla przyznania zaś tego świadczenia istotna jest okoliczność, czy uraz oczu był związany z przebywaniem w strefie przemieszczającego się frontu podczas wojny i czy spowodował inwalidztwo wnioskodawczynie. Okoliczność ta była podnoszona w odwołaniu i apelacji, lecz wbrew potrzebie jej wyjaśnienia i z naruszeniem art.217 KPC została pominięta przez Sądy obu instancji.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioskodawczynie zasadnie zarzuciła w kasacji, że Sąd Apelacyjny rozpoznał jej wniosek o rentę inwalidzką na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz.75 ze zm.), zamiast ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz.68 ze zm.), lecz w niespornym stanie faktycznym sprawy zastosowanie wskazanych przez skarżącą przepisów nie mogłoby prowadzić do innego rozstrzygnięcia niż oddalenie apelacji.

Przede wszystkim należy podkreślić, że Sąd Wojewódzki, rozpoznając odwołanie wnioskodawczynie i jej żądanie przyznania renty inwalidy wojennego, ustalił istotne okoliczności faktyczne sprawy i ocenił żądanie wnioskodawczynie w płaszczyźnie wskazanych przez nią przepisów prawa. Sąd pierwszej instancji mianowicie ustalił, że wnioskodawczynie nie była żołnierzem ani nie uczestniczyła czynnie w działaniach wojennych w latach 1939-1945. Według jej twierdzeń, skutek wybuchu granatu doznała urazu prawej gałki ocznej dnia 14 lutego 1945 r., gdy jako piętnastomiesięczne dziecko przebywała wraz z rodzicami i rodzeństwem na linii frontu działań wojennych w miejscowości T.P. Był to więc nieszczęśliwy wypadek, jeden z bardzo wielu, którym ulegała ludność cywilna. Nie miał on jednak nic wspólnego z

udziałem skarżącej w działaniach wojennych. Tymczasem w myśl art.7 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. zranienia, obrażenia, kontuzje i choroby wtedy pozostają w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych, gdy dotyczą osoby, która zgodnie z art.6 i art.8 tej ustawy była żołnierzem lub która czynnie uczestniczyła w działaniach wojennych lub mających charakter wojennych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wnioskodawczynie nie spełniła tych warunków.

W apelacji od powyższego wyroku wnioskodawczynie nie przedstawiła żadnych zarzutów, które pozwoliłyby inaczej ocenić jej żądanie, jedyny zaś argument, że wyrok Sądu Wojewódzkiego jest krzywdzący i niesprawiedliwy, nie mógł prowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego niż oddalenie apelacji. Wprawdzie - jak wynika z wcześniejszych uwag - Sąd Apelacyjny oddalił apelację oceniając żądanie z punktu widzenia przepisów ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, jednak naruszenie to nie miało wpływu na trafność i zasadność rozstrzygnięcia. Rozpoznanie bowiem apelacji na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin nie mogło spowodować zmiany wyroku Sądu Wojewódzkiego i przyznania wnioskodawczynie prawa do renty inwalidy wojennego. Powołanie przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku innych przepisów niż te, na których skarżąca oparła swoje żądanie, należy traktować jako błędne uzasadnienie wyroku, który w ostatecznym wyniku odpowiada prawu. Taką zaś sytuację normuje art.393¹² KPC, przewidując dla niej rozwiązanie w postaci oddalenia kasacji. U podstaw powyższej regulacji znalazł się wzgląd na zasady ekonomii procesowej, z którymi sprzeczne byłoby uwzględnienie skargi kasacyjnej tylko dlatego, że trafne rozstrzygnięcie posiada niewłaściwe uzasadnienie. Gdyby bowiem doszło do uchylecia takiego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, rola sądu, który wydał zaskarżony wyrok, ograniczałaby się do poprawienia uzasadnienia.

Podsumowując tę część rozważań trzeba zatem stwierdzić, że nie ma podstaw do uwzględnienia kasacji.

Prawo do renty inwalidzkiej wojennej przysługuje żołnierzowi, który został zaliczony do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa powstałego w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych (art.9 w związku z art.6 ustawy z dnia 29 maja 1974 r.), a także osobie, która została zaliczona do jednej z grup inwalidów z tytułu inwalidztwa będącego następstwem zranień lub kontuzji doz-

nanych w związku z pełnieniem służby poza granicami kraju, jak też doznanych w walkach toczących się w latach 1939-1945 na terenie kraju, ściśle wymienionych przez ustawodawcę (art.8 ustawy). Według art.7 ustawy za inwalidztwo powstałe w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych uważa się inwalidztwo będące następstwem zranień, kontuzji i innych obrażeń lub chorób doznanych w walce z wrogiem, na froncie lub w związku z pobytem na froncie, w związku z pobytem w niewoli i w obozie dla internowanych oraz w innych sytuacjach przewidzianych w tym przepisie. Gdy chodzi o wnioskodawczynię, to ze względu na stan faktyczny sprawy nie może być uznana inwalidą wojennym w rozumieniu powyższych przepisów. Podobnie jej inwalidztwo nie może być traktowane jako inwalidztwo powstałe w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojennych w znaczeniu przyjętym przez ustawę. Zatem zarzut naruszenia art.7 pkt.2 ustawy przez pominięcie okoliczności, że skarżąca doznała urazu oka „na froncie lub w związku z pobytem na froncie”, jest bezzasadny. Doznanie zranień, kontuzji i innych obrażeń „na froncie lub w związku z pobytem na froncie” wtedy tylko daje podstawę do uzyskania statusu inwalidy wojennego, gdy dotyczy żołnierza, którego inwalidztwo powstało w związku z działaniami wojennymi lub mającymi charakter wojenny, lub innej osoby, której inwalidztwo powstało w innych - lecz dokładnie określonych przez ustawodawcę - okolicznościach. Nie może więc być uznane inwalidą wojennym kilkumiesięczne dziecko, które przypadkowo znalazło się w pobliżu linii frontu i doznało obrażeń ciała.

Nie jest również zasadny przytoczony w kasacji zarzut naruszenia prawa procesowego, to jest art.217 KPC, wskutek pominięcia przez Sądy obu instancji wniosku skarżącej o przesłuchanie świadków oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii lekarzy biegłych. Wprawdzie dowody te miały - według skarżącej - stanowić podstawę ustalenia, że w czasie przemieszczania się frontu radziecko-niemieckiego dnia 14 lutego 1945 r. doznała urazu oka oraz że jej inwalidztwo jest następstwem tego zranienia, jednak wobec niespełnienia przez skarżącą przesłanek podmiotowo-przedmiotowych określonych w omawianej ustawie, dowodzenie tych okoliczności było zbędne.

Z tych przyczyn i stosownie do art.393¹² KPC Sąd Najwyższy oddalił kasację.

=====